

## ŻYDZI WŚRÓD CHRZEŚCIJAN W MIASTACH WIELKOPOLSKICH W OKRESIE PRZEDROZBIOROWYM

### 1 Uwagi wstępne

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia roli Żydów i ich stosunków z chrześcijanami w miastach wielkopolskich w XIII–XVIII w. Uwzględniono nie tylko Wielkopolskę właściwą, a więc województwa poznańskie i kaliskie, ale także województwa łęczyckie, sieradzkie z ziemią wieluńską, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemię dobrzyńską. Artykuł niniejszy nawiązuje więc do wcześniej opublikowanego na temat Żydów wśród chrześcijan w miastach Małopolski zachodniej <sup>1</sup>.

Zasadniczą podstawę źródłową naszych rozważań stanowią rejestry podatkowe, lustracje i spisy ludności, materiał dyplomatyczny i publicystyka antyżydowska. Z literatury przedmiotu podstawowe wciąż jeszcze znaczenie mają dzieje wielkopolskich gmin żydowskich A. Heppnera i J. Herzberga, chociaż autorzy nie wykorzystali przechowywanych w Warszawie materiałów skarbowych <sup>2</sup>. Z nowszych opracowań wymienić należy przede wszystkim artykuły dotyczące osadnictwa żydowskiego w województwach poznańskim i kaliskim <sup>3</sup>, łęczyckim <sup>4</sup> i na Kujawach <sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Z. Guldon, *Żydzi wśród chrześcijan w miastach małopolskich w XVI–XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość” (dalej cyt. NP) t. 78: 1992.

<sup>2</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdischen Gemeinden in den Posener Landen*, Koschmin 1904.

<sup>3</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie w województwie poznańskim i kaliskim w XVI–XVII wieku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” (dalej cyt. BŻIH) 1993 (w druku).

<sup>4</sup> P. Fijałkowski, *Początki i rozwój osadnictwa żydowskiego w województwach rawskim i łęczyckim*, BŻIH 1989 nr 4 s. 3–15; Tenże, *Stosunki żydowsko-chrześcijańskie w województwach łęczyckim i rawskim w XVI–XVII w.*, BŻIH 1990 nr 2 s. 23–31; Tenże, *Stosunki żydowsko-chrześcijańskie w województwach łęczyckim i rawskim w XVIII w.*, BŻIH 1990 nr 3–4 s. 25–31.

<sup>5</sup> Z. Guldon, *Żydzi w miastach kujawskich w XVI–XVII wieku*, w: Te-

## 2 Województwa poznańskie i kaliskie

Osadnictwo żydowskie w Wielkopolsce właściwej ma wczesnośredniowieczną metrykę. Według tradycji już w 893 r. w Gnieźnie u księcia Leszka pojawiło się poselstwo żydowskie z Niemiec i prosiło go o pozwolenie na osiedlanie się starozakonnych w Polsce. Zgody takiej miał książę udzielić w 905 r.<sup>6</sup> W drugiej połowie XII i początkach XIII w. w Kaliszu, a prawdopodobnie także w Gnieźnie bito denary z napisami hebrajskimi<sup>7</sup>. Na znaczną rolę Żydów wskazuje znany przywilej Bolesława Pobożnego z 1264 r.<sup>8</sup>

U schyłku średniowiecza na terenie województw poznańskiego i kaliskiego funkcjonowało 169 ośrodków miejskich. W końcu XVI w. liczba miast zmniejszyła się do 158. W XVII w. przybyło zaledwie 12 nowych ośrodków miejskich (bez tak zwanych nowych miast)<sup>9</sup>. Osadnictwo żydowskie w średniowiecznej Wielkopolsce w świetle bezpośrednich wzmianek w źródłach pisanych przedstawili I. Schiper i E. Feldman. Według ich ustaleń w XIII–XIV w. istniały na tym terenie jedynie gminy żydowskie w Kaliszu, Koninie, Poznaniu i Pyzdrach. Najstarsza wzmianka o Żydach poznańskich pochodzi z 1379 r., ale według późniejszych informacji synagoga w tym mieście miała powstać już w 1367 r. W XV w. miały powstać gminy żydowskie w Gnieźnie, Kole, Koźminie, Obornikach, Stawiszynie i Szamotułach<sup>10</sup>. Wykaz ten daleki jest od kompletności. Wskazuje na to chociażby fakt, że w 1507 r. koronacyjne opłacili starozakonni z Grodziska, Leszna (które jeszcze nie było miastem), Międzyrzecza, Obornik, Ostroroga, Poznań, Rogoźna, Sierakowa, Skwierzyny, Śremu i Wronek w województwie poznańskim oraz Gniezna, Kalisza, Kcyni, Kleczewa, Kórnik, Łabiszyna, Nakła i Nowego Miasta w województwie kaliskim<sup>11</sup>.

goź, *Żydzi i Szkoci w Polsce w XVI–XVIII wieku. Studia i materiały*, Kielce 1990 s. 49–64.

<sup>6</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 406.

<sup>7</sup> R. Grodecki, *Dzieje Żydów do końca XIV w.*, w: Tegoż, *Polska Piastowska*, Warszawa 1969 s. 633–634.

<sup>8</sup> J. Sieradzki, *Bolesława Pobożnego statut kaliski z roku 1264 dla Żydów*, w: *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 1, Kalisz 1960 s. 133–139.

<sup>9</sup> R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989 s. 98; Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku*, Poznań 1964 s. 12–13.

<sup>10</sup> I. Schiper, *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce pod koniec średniowiecza*, Lwów 1911 s. 62–63, 152; E. Feldman, *Do starożytności Żydów w dawnej Polsce*, „Miesięcznik Żydowski” R. 3: 1933 z. 1–2 s. 130–131; N. Nożyński, „Kronika miasta Poznania” t. 10: 1932 nr 1; *Dzieje Poznania od roku 1793*, t. 1, pod red. J. Topolskiego, Warszawa–Poznań 1988 s. 26.

<sup>11</sup> M. Horn, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 roku*, BZ

[3]

W 1515 r. w Nakle spłonęła bóżnica i 21 domów żydowskich<sup>12</sup>. Pewne dane zdają się wskazywać, że już w średniowieczu Żydzi mieszkali w Krotoszynie, Pobiedziskach, Śmiglu i Żerkowie<sup>13</sup>.

Niewiele wiadomo o stosunkach żydowsko-chrześcijańskich w średniowieczu. Według Długosza w 1399 r. jedna z chrześcijanek ukradła w poznańskim kościele Dominikanów komunikant, który sprzedała Żydom<sup>14</sup>. Wydarzenie to zostało spopularyzowane przez Tomasza Tretera, którego książka *Sacratissimi Corporis Christi historia et miracula* (1609) z 10 miedziorytami jego synowca Błażeja wydawana była wielokrotnie w wersji łacińskiej oraz w przekładach na język polski i niemiecki. Jeden z miedziorytów przedstawia jak „Żydzi cudem przestraszeni, topić trzy Najśw. Hostie za miastem w błotach usiłują”. Na tym miejscu biskup poznański kazał zbudować kaplicę, a nieco później Władysław Jagiełło ufundował klasztor Karmelitów i kościół Bożego Ciała. Natomiast „Żydzi wraz ze świętokradzką niewiastą do pała z psami ich pożerającymi przywiązani, żywo palą się i przyzwolają za swoje zbrodnie odnoszą karę”<sup>15</sup>.

W świetle rejestrów poborowych z lat 1563–1578 stwierdzić można, że pogłównie opłacili starozakonni z 19 miast województwa poznańskiego. Największym skupiskiem żydowskim był niewątpliwie Poznań. Po spowodowanym przez Żydów w 1536 r. pożarze miasta władze miejskie wysłały poselstwo do króla z prośbą o wygnanie starozakonnych z Poznania. Prośbę tą poparł nawet elektor brandenburski Joachim I, zięć Zygmunta I. Król nie zgodził się jednak na wypędzenie Żydów z miasta i polecił magistratowi znaleźć odpowiednie miejsce, gdzie Żydzi mogliby się osiedlić. Magistrat zaproponował wyspę na Warcie, na co nie zgodzili się jednak Żydzi, proponując inne miejsce, nie odpowiadające z kolei radzie miejskiej. Ostatecznie zgodnie z umową z 5 stycznia 1538 r. starozakonni zachowali prawo do posiadania 28 domów na terenie dawnej dzielnicy żydowskiej<sup>16</sup>.

1974 nr 93 s. 13.

<sup>12</sup> M. Aschkewitz, *Die Juden in Westpreussen am Ende der polnischen Herrschaft (1772)*, „Zeitschrift für Ostforschung” Jg. 6: 1957 H. 4 s. 561.

<sup>13</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 561, 875, 920, 1022.

<sup>14</sup> R. Prümers, *Der Hostiendiebstahl in Posen im Jahre 1399*, „Zeitschrift der Historischen Gessellschaft für die Provinz Posen” t. 20: 1905 s. 293–317; M. Balaaban, *Zur Geschichte der Juden in Polen*, Wien 1915 s. 43–46.

<sup>15</sup> T. Chrzanowski, *Działalność artystyczna Tomasza Tretera*, Warszawa 1984 s. 198–200.

<sup>16</sup> Ch. Meyer, *Geschichte der Provinz Posen*, Gotha 1891 s. 113–114; A. Warschauer, *Der grosse Brand und der grosse Judenprocess (1536–1538)*, „Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen” Bd. 2: 1883 H. 1 s. 103–125.

W 1553 r. mieszkało tu 113 rodzin żydowskich<sup>17</sup>. W 1556 r. potwierdzona została ugoda, na mocy której Żydzi mogli posiadać 49 domów<sup>18</sup>. W 1558 r. liczba ta została podwyższona do 83<sup>19</sup>. W 1565 r. Żydzi mieszkali w 50 domach i kamienicach własnych, 43 domach najemnych, domu doktorów i 3 domach, zamieszkałych przez szkolników i kantorów, związanych z dwiema bóżnicami<sup>20</sup>. W 1578 r. Żydzi poznańscy zapłacili 1058 złp pogłównego. W całej Koronie więcej zapłacili tylko Żydzi podkrakowskiego Kazimierza (1500 złp od 2060 starozakonnych), a znacznie już mniej Żydzi łwowski (600 złp) i lubelscy (500 złp)<sup>21</sup>. Tak więc wydaje się, że zbyt niski jest szacunek S. Waszaka, który uważał, że w końcu XVI w. w około 115 domach mieszkało 1400–1700 starozakonnych<sup>22</sup>. Autor ten zestawil dokładną liczbę żydowskich budynków i gospodarstw domowych w obrębie murów miejskich w latach 1567–1650 (tab. 1).

W drugiej połowie XVI w. dochodziło do tumultów antyżydowskich, organizowanych najczęściej przez studentów kolegium jezuitckiego. Tak na przykład w niedzielę po Bożym Ciele 1577 r. splądrowano synagogę, sklepy i domy żydowskie oraz zabito kilku starozakonnych. Gmina żydowska wniosła skargę o odszkodowanie, ale została ona odrzucona. Po pożarze dzielnicy żydowskiej i okolicznych domów chrześcijańskich przestraszeni Żydzi uciekli z miasta i wrócili dopiero wówczas, gdy wojewoda Stanisław Górka obiecał im swoją ochronę, oczywiście za odpowiednią opłatą. I w późniejszym okresie nie brakowało wystąpień antyżydowskich<sup>23</sup>. Tym niemniej w 1619 r. Żydzi mieszkali w 134 domach i 7 dworach szlacheckich, zasiedlonych przez 762 rodziny i 2263 osoby<sup>24</sup>. W 1641 r. w posiadaniu Żydów miało znajdować się 155 domów<sup>25</sup>.

<sup>17</sup> *Opisy i lustracje Poznania z XVI–XVIII wieku*, wyd. M. J. Mika, Poznań 1960 s. 10.

<sup>18</sup> *Russko-evrejskij archiv. Dokumenty i materialy dlja istorii evreev v Rossii*, t. 3: *Dokumenty k istorii polskich i litovskich evreev (1364–1569)*, wyd. S. A. Berszadskij, S. Peterburg 1903 nr 160.

<sup>19</sup> *Dzieje Poznania*, s. 436.

<sup>20</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. 2, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963 (dalej cyt. *Lustracja 1565*) s. 271.

<sup>21</sup> A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, *Źródła Dziejowe*, t. 8, Warszawa 1881 s. 177.

<sup>22</sup> S. Waszak, *Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.*, „*Studia Poznańskie*”, cz. 2, Poznań 1954 s. 156.

<sup>23</sup> Ch. Meyer, *dz. cyt.*, s. 115–116. O utartym zwyczaju tumultów antyżydowskich w święto Bożego Ciała zob. W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa i tłumów za czasów rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902, s. 40–41.

<sup>24</sup> *Opisy i lustracje*, s. 59–65.

<sup>25</sup> L. Lewin, *Aus dem nordischen Kriege 1700–1721*, „*Historische Monats-*

Do większych ośrodków żydowskich w województwie poznańskim trzeba zaliczyć też Wronki, gdzie w połowie XVI w. Żydzi posiadali 35 domów, dom szkolniczy i bóżnicę oraz zapłacili 150 złp pogłównego<sup>26</sup>. Żydzi ze Śremu w 1563 r. zapłacili 110 złp pogłównego<sup>27</sup>. *Lustracja z 1565 r.* wymienia 18 domów żydowskich, szkolnika i bóżnicę<sup>28</sup>, a w 1631 r. podymne opłacono z 29 domów żydowskich i 252 chrześcijańskich<sup>29</sup>. Znacznym skupiskiem żydowskim był także Międzyrzecz. W 1520 r. Zygmunt I na prośbę mieszczan polecił usunąć Żydów z Międzyrzecza, a należny od nich czynsz miało płacić miasto. Przywilej ten został potwierdzony w 1607 r.<sup>30</sup> Tym niemniej w 1563 r. Żydzi z Międzyrzecza i Bledzewa zapłacili 90 złp pogłównego<sup>31</sup>. *Lustracja z 1565 r.* wymienia 18 domów żydowskich, szkolnika i bóżnicę<sup>32</sup>. Ostatecznie w 1635 r. Władysław IV potwierdził prawa synagogi międzyrzeckiej<sup>33</sup>, a magistrat w 1637 r. określił jej powinności na rzecz miasta<sup>34</sup>. Nie powiodła się także podjęta w 1520 r. próba usunięcia Żydów ze Skwierzyny<sup>35</sup>. *Lustracja z 1565 r.* wymienia 27 domów żydowskich, dom szkolniczy i bóżnicę<sup>36</sup>. W 1567 r. Żydzi opłacili 40 złp pogłównego<sup>37</sup>. *Lustracja z lat 1628–1632* wymienia 23 domy i 10 komorników żydowskich, którzy mieszkali tu na podstawie ugody z miastem z 1584 r., zatwierdzonej przez starostę w 1606 r.<sup>38</sup> W 1631 r. opłacono podymne od 34 domów żydowskich, 254 chrześcijańskich i 2 młyńskich<sup>39</sup>.

blätter für die Provinz Posen” Jg. 10: 1909 s. 186.

<sup>26</sup> *Lustracja 1565*, s. 272; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej cyt. ASK) I 5 k. 247 v, dane z 1563 r.

<sup>27</sup> ASK I 4 k. 212 v.

<sup>28</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>29</sup> ASK I 65 k. 145 v.

<sup>30</sup> *Städtebuch des Landes Posen*, wyd. H. Wuttke, Leipzig 1864 nr 92; A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 622–623.

<sup>31</sup> ASK I 5 k. 247 v.

<sup>32</sup> *Lustracja 1565*, s. 271.

<sup>33</sup> *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth*, wyd. J. Goldberg, Jerusalem 1985 nr 32.

<sup>34</sup> Zachert, *Nachrichten von der Stadt Meseritz*, „*Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen*” Bd. 1: 1882 H. 1 s. 35–36. O Żydach międzyrzeckich zob. S. Kurnatowski, J. Nalepa, *Z przeszłości Międzyrzecza*, Poznań 1961 s. 28–30.

<sup>35</sup> *Maticularum Regni Poloniae summaria*, (dalej cyt. MRPS) pars 4 vol. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1912 nr 12799.

<sup>36</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>37</sup> ASK I 5 k. 343 v.

<sup>38</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628–1632*, cz. 1, wyd. Z. Guldón, Wrocław 1967 (dalej cyt. *Lustracja 1628*) s. 17–18.

<sup>39</sup> ASK I 65 k. 145.

Żydzi grodziscy w 1566 r. zapłacili 28 złp pogłównego <sup>40</sup>. W 1631 r. było tu 26 domów żydowskich i 320 (w tym 142 w nowym mieście) chrześcijańskich <sup>41</sup>. W niewielkim Książu pogłównie w 1563 r. opłaciło 19 starozakonnych <sup>42</sup>. W Pile w 1565 r. były 3 domy żydowskie i bóżnica <sup>43</sup>. W 1577 r. Żydzi zapłacili 10 złp pogłównego <sup>44</sup>. W 1627 r. po pożarze miasta, spowodowanym przez Żyda Juchyma, sekretarz królewski Samuel Targowski wymierzył Żydom do zasiedlenia nowe miejsce „ku drodze do Uścia idącej” i postanowił, że: „Nad opisany plac Żydzi szerzyć się dalej i budować i przestępować wymiaru, także sadzić się gdzie indziej na drugą stronę drogi wielkiej uścieckiej budynków żadnych stawiać i mieszkania sobie żadnym kształtem sposabiać i pieniędzy na domy, place, ogrody i grunty chrześcijańskie wiecznemu czasy dawać nie mają, ale na tym samym sobie wymierzonym placu przestawać powinni, pod utraceniem miasta i miejsca”. Zakazał także Żydom utrzymywać czeladź katolicką <sup>45</sup>. Początkowo „Żydzi na siedliskach od rewizora sobie naznaczonych żadnego domostwa nie postawili; przyczynę nam tę dali, że ich opodał od miasta odsadzono, bojąc się zapalenia i despektów z insolencyjey swawolnych ludzi” <sup>46</sup>.

Żydzi z Pniew w 1577 r. opłacili 18 złp pogłównego <sup>47</sup>. W Rogoźnie natomiast w 1563 r. Żydzi obciążeni zostali pogłównym w wysokości 15 złp <sup>48</sup>. W 1565 r. było tu 5 domów żydowskich i dom szkolniczy <sup>49</sup>. W Szamotułach w 1563 r. pogłównie opłaciło 60 starozakonnych <sup>50</sup>. W 1631 r. podymne opłacono z 31 domów żydowskich i 178 chrześcijańskich <sup>51</sup>. Żydzi z pozostałych miast, a mianowicie

<sup>40</sup> ASK I 4 k. 293 v.

<sup>41</sup> ASK I 65 k. 139.

<sup>42</sup> ASK I 4 k. 212 v.

<sup>43</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>44</sup> ASK I 5 k. 747.

<sup>45</sup> *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej Żydów w Polsce (1697–1795)*, t. 2 cz. 1, wyd. M. Horn, Wrocław 1984 nr 100.

<sup>46</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej cyt. AP Poznań), m. Ujście, sygn. 1 k. 2 v.

<sup>47</sup> ASK I 5 k. 748.

<sup>48</sup> Tamże, k. 248.

<sup>49</sup> *Lustracja 1565*, s. 273.

<sup>50</sup> ASK I 5 k. 245.

<sup>51</sup> ASK I 65 k. 145 v.

[7]

Czarnkowa <sup>52</sup>, Frydlału <sup>53</sup>, Kamionnej <sup>54</sup>, Międzychodu <sup>55</sup>, Opalenicy <sup>56</sup>, Sierakowa <sup>57</sup> i Tuczna <sup>58</sup> płacili poniżej 10 złp pogłównego.

Nie były to wszystkie skupiska żydowskie w miastach województwa poznańskiego, poświadczone w źródłach z XVI w. W Lesznie, które prawa miejskie uzyskało w 1547 r., Żydzi płacili koronacyjne już w 1507 r. <sup>59</sup> W 1626 r. starozakonni uzyskali zgodę na zakup 28 domów w mieście <sup>60</sup>, a w 1631 r. podymne opłacono z 27 domów żydowskich i 308 chrześcijańskich <sup>61</sup>. W 1503 r. Żyd Byrnasz z Obornik propter eius depauperationem został zwolniony od wszystkich podatków na 10 lat <sup>62</sup>. W 1553 r. podatek opłacili ludei 3 in una domo manentes et unum focum habentes <sup>63</sup>. W 1631 r. podymne opłacono z 35 domów żydowskich i 113 chrześcijańskich <sup>64</sup>. W 1507 r. koronacyjne płacili też Żydzi z Ostroroga <sup>65</sup>. W XVI w. starozakonni pojawili się ponadto w Łeknie <sup>66</sup> i Wolsztynie <sup>67</sup>. Przez jakiś czas Żydzi mieszkali w Kościanie, skąd zostali wydaleny w 1578 r. <sup>68</sup>

W 1558 r. o sprzedaż hostii Żydom wschowskim został oskarżony pastor luterański <sup>69</sup>. W 1592 r. Zygmunt III zakazał Żydom osiedlania się we Wschowie, którą ostatecznie musieli opuścić w 1595 r. Część wypędzonych Żydów znalazła schronienie w pobliskiej Dębowej Łące, skąd jednak wkrótce zostali również wyrugowani <sup>70</sup>. W 1636 r.

<sup>52</sup> ASK I 5 k. 343 v – 1 złp w 1567 r.

<sup>53</sup> ASK I 5 k. 201 – 2 złp w 1563 r.

<sup>54</sup> ASK I 5 k. 246 – 7 złp w 1563 r.

<sup>55</sup> ASK I 5 k. 744 – 6 złp w 1577 r.

<sup>56</sup> ASK I 4 k. 212 v – 5 złp w 1563 r.

<sup>57</sup> ASK I 5 k. 755 – 4 złp w 1577 r.

<sup>58</sup> ASK I 5 k. 201 – 3 złp w 1563 r.

<sup>59</sup> M. Horn, *Najstarszy rejestr*, s. 13.

<sup>60</sup> L. Lewin, *Geschichte der Juden in Lissa*, Pinne 1904 s. 5, 350; M. Komołka, S. Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987 s. 24.

<sup>61</sup> ASK I 65 k. 140 v.

<sup>62</sup> MRPS, t. 3 nr 1026.

<sup>63</sup> ASK I 5 k. 184.

<sup>64</sup> ASK I 65 k. 141 v.

<sup>65</sup> M. Horn, *Najstarszy rejestr*, s. 13.

<sup>66</sup> *Dyplomatarzys dotyczący Żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnuty (1388–1782)*, wyd. M. Bersohn, Warszawa 1911 nr 118.

<sup>67</sup> A. Weiss, *Parafia Komorowo–Wolsztyn w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1979 s. 125.

<sup>68</sup> E. Feldman, *Do statystyki*, s. 131; *Lustracja 1565*, s. 66.

<sup>69</sup> J. Tazbir, *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986 s. 203.

<sup>70</sup> H. Moritz, *Die älteste jüdische Niederlassung in Fraustadt*, „Historische Monatsblätter...” Jg 2: 1901 s. 180–184; A. Heppner, J. Herzberg, *Aus*

Żydzi wschowscy prowadzili handel z Krakowem<sup>71</sup>. Chodzi tu zapewne o lokowane w 1633 r. nowe miasto, gdzie w 1642 r. starozakonni posiadali łąki i ogród<sup>72</sup>. Przez krótki okres Żydzi mieszkali w lokowanym w 1562 r. Stanisławowie. Ze względu na brak miejsca w Poznaniu Żydzi uzyskali w 1593 r. zgodę na osiedlanie się w Stanisławowie. W 1599 r. osada ta została jednak zlikwidowana i odtąd jako przedmieście Łacina stanowiła część Poznania, zamkniętą dla osadnictwa żydowskiego<sup>73</sup>.

W województwie kaliskim w latach 1564–1579 pogłównie płacili starozakonni z 18 miast. Największym skupiskiem żydowskim był Kalisz. Jeszcze w początkach XVI w. Żydzi mogli posiadać jedynie 7 domów, a za każdy dom ponad tą liczbę mieli płacić na rzecz miasta po grzywnie<sup>74</sup>. W 1556 r. minister różnowierczy miał sprzedać Żydom kaliskim Najświętszy Sakrament<sup>75</sup>. O kupno hostii starozakonni byli zresztą oskarżani także i w początkach XVII w.<sup>76</sup> *Lustracja z 1565 r.* wymienia 18 domów żydowskich, dom szkolniczy i bóżnicę<sup>77</sup>. W 1579 r. 170 Żydów opłaciło 130 złp pogłównego<sup>78</sup>. W 1629 r. w mieście były 23 domy żydowskie<sup>79</sup>.

*Lustracja z 1565 r.* wymienia w Gnieźnie 22 domy i kamienice żydowskie, 5 domów najemnych, dom szkolniczy i bóżnicę<sup>80</sup>. W 1579 r. 110 starozakonnych zapłaciło 100 złp pogłównego<sup>81</sup>. W 1628 r. w

Vergangenheit, s. 398–400; J. Sobczak, *Żydzi wschowscy i ich udział w handlu ze Śląskiem*, „Sobótka” R. 44: 1989 nr 1 s. 74.

<sup>71</sup> J. M. Małeckiecki, *Handel żydowski u schyłku XVI i w I połowie XVII w. w świetle krakowskich rejestrów celnych*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991 s. 219.

<sup>72</sup> J. Sobczak, *art. cyt.*, s. 80.

<sup>73</sup> *Dyplomatariusz*, nr 203; R. Szczygieł, *Lokacje*, s. 331.

<sup>74</sup> K. Stefański, *Mieszczanństwo kaliskie w XVI wieku*, Kalisz 1933 s. 30–31.

<sup>75</sup> *Materiały do ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI wieku*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1895 s. 115; J. Tazbir, *Świat panów Pasków*, s. 203.

<sup>76</sup> S. Zuchowski, *Proces kryminalny o niewinne dzieci Jerzego Krasnowskiego już to trzecie roku 1710 dnia 18 sierpnia w Sandomierzu okrutnie od Żydów zamordowane...*, Sandomierz (b. r. w.) s. 48: „Roku 1619 Żydzi z Kalisza kupili u niewiasty z Sobotki hostyją świętą i nad nią się pastwili, znaleźli wiele fautorów i protektorów, dla których się sprawiedliwość, choć o samego Boga naszego krzywdę, przewlokła”. O sprawie o znieważenie hostii w 1617 r. zob. *Dzieje Kalisza*, pod red. W. Rusińskiego, Poznań 1977 s. 129.

<sup>77</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>78</sup> *Źródła Dziejowe*, t. 12, Warszawa 1883 s. 135.

<sup>79</sup> *Dzieje Kalisza*, s. 118.

<sup>80</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>81</sup> ASK I 3 k. 380 v.

mieście było 26 domów żydowskich<sup>82</sup>. Wreszcie w 1653 r. było tu 28 domów żydowskich i 162 chrześcijańskie<sup>83</sup>.

Trzecim z kolei co do wielkości skupiskiem żydowskim była Września. W 1579 r. 75 Żydów opłaciło 60 złp pogłównego<sup>84</sup>. W 1565 r. w Bninie pogłównie opłaciło 11 starozakonnych<sup>85</sup>. Żydzi w Chodzieży w 1579 r. zapłacili 22 złp pogłównego<sup>86</sup>. *Lustracja z 1565 r.* wymienia dom szkolniczy i bóżnicę w Kcyni<sup>87</sup>. Żydzi kcyńscy zapłacili wówczas 31 złp pogłównego<sup>88</sup>. W 1565 r. w Kole starozakonni posiadali 9 domów i dom szkolniczy<sup>89</sup>. W 1579 r. 46 Żydów zapłaciło 30 złp pogłównego<sup>90</sup>. W 1628 r. było tu 21 domów i 20 komorników żydowskich<sup>91</sup>. Żydzi łabiszyńscy w 1579 r. zapłacili 20 złp pogłównego<sup>92</sup>. Rok wcześniej 40 Żydów z Łożenicy opłaciło 38 złp pogłównego<sup>93</sup>. Liczącym się skupiskiem żydowskim było także Nakło, gdzie w 1565 r. starozakonni posiadali 4 domy własne i jeden najemny<sup>94</sup>. W 1578 r. 20 Żydów zapłaciło 12 złp pogłównego<sup>95</sup>. *Lustracja z 1628 r.* wymienia 17 domów z bóżnicą i 7 komorników żydowskich<sup>96</sup>. W Pyzdrach w 1565 r. Żydzi posiadali 4 domy i dom szkolniczy<sup>97</sup>, a w 1579 r. opłacili 30 złp pogłównego<sup>98</sup>. W 1628 r. było tu 7 domów i 8 komorników żydowskich. Mieszczanie skarżyli się jednak, że Żydzi „domów siła w mieście, to jest więcej nad liczbę prawem opisaną modo obligatorio trzymają, z których ciężarów miastu należących ponosić nie chcą in summum civitatis detrimentum, tym to czyniąc pretekstem, że prawo Żydom dóbr modo perpetuae resignationis więcej nad domów 7 dostawać nie pozwoliło”<sup>99</sup>. W 1578 r. 10 Żydów z Sępólna Krajeńskiego opłaciło 7 złp, a 17

<sup>82</sup> *Lustracja 1628*, s. 188.

<sup>83</sup> A. Warschauer, *Geschichte der Stadt Gnesen*, Posen 1918 s. 153.

<sup>84</sup> ASK I 3 k. 380 v.

<sup>85</sup> ASK I 13 k. 73 v.

<sup>86</sup> *Źródła Dziejowe*, t. 12 s. 192.

<sup>87</sup> *Lustracja 1565*, s. 273.

<sup>88</sup> ASK I 4 k. 236.

<sup>89</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>90</sup> *Źródła Dziejowe*, t. 12 s. 242.

<sup>91</sup> *Lustracja 1628*, s. 104.

<sup>92</sup> *Źródła Dziejowe*, t. 12 s. 193.

<sup>93</sup> ASK I 5 k. 833.

<sup>94</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>95</sup> ASK I 5 k. 833.

<sup>96</sup> *Lustracja 1628*, s. 193.

<sup>97</sup> *Lustracja 1565*, s. 272.

<sup>98</sup> ASK I 13 k. 765 v.

<sup>99</sup> *Lustracja 1628*, s. 161.

starozakonnych ze Złotowa – 9 złp pogłównego<sup>100</sup>. Niewielkie skupiska żydowskie istniały ponadto w Koninie<sup>101</sup>, Kobylinie<sup>102</sup>, Margoninie<sup>103</sup>, Więcborku<sup>104</sup> i Wysokiej<sup>105</sup>. Ponadto koronacyjne w 1507 r. opłacili Żydzi w Kleczewie, Kórniku i Nowym Mieście<sup>106</sup>. Najprawdopodobniej Żydzi mieszkali także w Koźminie<sup>107</sup> i Pobiezdiskach<sup>108</sup>.

Szereg nowych skupisk żydowskich jest poświadczonych w pierwszej połowie XVII w. Największym był niewątpliwie Swarzędz. W 1621 r. Zygmunt Grudziński zobowiązał się „dla mieszkania Żydów, tamże w Swarzędzu swoim kosztem i rzemieślnikiem zbudować domów drewnianych z zawarciem 32, w których domach i każdym z nich mają być przynajmniej 2 izbie i komór 4”. Oprócz szerokich uprawnień gospodarczych właściciel miasta wyraził zgodę na budowę obiektów, niezbędnych dla funkcjonowania gminy:

„Naprzód aby sposobne w tej majątności pomienioni Żydowie i każdy z nich obojej płci, tak mężczyzny, jako i białogłowy i potomstwo ich, życie, obrzędy, powołanie i stan swój prowadzili i odprawowali, dałem im władzą i tym pismem dawam, aby dla swego nabożeństwa starozakonnego bóżnic, ile im potrzeba będzie dla mężczyzn i białychgłów na miejscach sposobnych, które sobie upatrzą, tamże w Swarzędzu bądź teraz i na potym zbudowali, które bóżnice we wszelakich wolnościach ophywać i swobodom wiecznym podpadać i podlegać mają. Szpital dla chorych i ubogich Żydów obojej płci, także dom dla doktora albo rabina, drugi dom dla kantora, trzeci dom dla szkolnych, także szkołę dla uczenia Żydów według ich profesyi, także studnia dla kąpienia białychgłów żydowskich według zwyczaju starozakonnego, łaźnię też dla mężczyzn, jako i białychgłów żydowskich wolno będzie pomienionym Żydom także kosztem swym gdziekolwiek miejsca sposobne sobie obiorą, te pomienione budynki budować, na które budowania zwyczaj mianowane pozwalam im sobie wozić drzewa z Zielonki”<sup>109</sup>.

<sup>100</sup> ASK I 5 k. 833.

<sup>101</sup> *Źródła Dziejowe*, t. 12 s. 242 – trzech Żydów opłaciło 1 złp pogłównego.

<sup>102</sup> ASK I 11 k. 626 – 5 złp w 1578 r.

<sup>103</sup> ASK I 4 k. 236 – 6 złp w 1565 r.

<sup>104</sup> ASK I 5 k. 833 – w 1578 r. ośmiu Żydów opłaciło 5 złp pogłównego.

<sup>105</sup> ASK I 5 k. 833 – 2 złp w 1578 r.

<sup>106</sup> M. Horn, *Najstarszy rejestr*, s. 13.

<sup>107</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 542.

<sup>108</sup> *Tamże*, s. 875.

<sup>109</sup> *Jewish Privileges*, nr 51. Zob. szerzej A. Warschauer, *Entstehung einer jüdischen Gemeinde*, „Zeitschrift für Geschichte der Juden in Deutschland”

W 1631 r. Żydzi swarzędzcy posiadali 40 domów, co stanowiło prawie połowę zabudowy miejskiej<sup>110</sup>. Według późniejszych danych Żydzi mieli mieszkać w Krotoszynie już w 1423 r. Szerokie uprawienia, między innymi prawo budowy bóżnicy i łaźni, uzyskali Żydzi krotoszyńscy w 1638 r. W 1648 r. Jakub Rozdrażewski sprzedał im 8 jatek pod ratuszem<sup>111</sup>. Poświadczona jest także obecność Żydów w Wieleniu<sup>112</sup>.

Poważne straty poniosła ludność wyznania mojżeszowego w czasie potopu, zwłaszcza w wyniku pogromów dokonywanych przez wojska Czarnieckiego w 1656 r., mszczące się w ten sposób za rzekomą współpracę starozakonnych ze Szwedami. Wycięto wówczas wielu Żydów w Gnieźnie, Kaliszu (600 rodzin), Kcyni, Krotoszynie (350 rodzin), Łabiszynie, Łobzenicy, Nakle, Wrześni (100 rodzin) i Złotowie w województwie kaliskim oraz w Lesznie (300 rodzin), Międzyrzeczu (100 rodzin), Pile (33 mężczyzn i kobiet oraz nieokreślona liczba dzieci) oraz Łopiennie i Rogoźnie (40 rodzin) w województwie poznańskim. W niezdobytym przez Polaków Poznaniu z powodu głodu i zarazy z 2 tys. rodzin żydowskich miało pozostać przy życiu niespełna 300. W nieokreślonym mieście pod Gniezmem Polacy mieli wymordować kilkuset Żydów. Ponadto w trzech innych gminach wielkopolskich miało zginąć 260 Żydów<sup>113</sup>. Trudno zweryfikować te liczby, być może znacznie nawet zawyżone.

Wielu Żydów znalazło schronienie w granicach Rzeszy. Tak na przykład granicę niemiecką przekroczyło 100 rodzin żydowskich z Leszna<sup>114</sup>. Żydzi, podobnie zresztą jak i Polacy<sup>115</sup>, w obawie przed wojskami szwedzkimi ratowali się przede wszystkim ucieczką na Śląsk.

Bd. 4: 1890 s. 170–181; S. Kaatz, *Zur Geschichte der Gemeinde Schwesens, „Menorah”* Jg. 3: 1925 s. 227–228.

<sup>110</sup> ASK I 65 k. 146.

<sup>111</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 561–570. Można dodać, że w 1636 r. jeden z Żydów krotoszyńskich handlował z Krakowem; J. M. Matecki, *art. cyt.*, s. 219.

<sup>112</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 379.

<sup>113</sup> L. Lewin, *Die Judenverfolgungen in zweiten schwedisch-polnischen Kriege (1655–1659)*, Sonderdruck aus der „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” Bd. 16: 1901 s. 6–12; M. Brann, *Geschichte der Rabbinate in Schneidemühl*, Breslau 1894 s. 15–16. O stratach poniesionych przez Żydów w innych częściach Rzeczypospolitej zob. J. Schamschon, *Beiträge zur Geschichte der Judenverfolgungen in Polen während der Jahre 1648–1658*, Bern 1912.

<sup>114</sup> L. Lewin, *dz. cyt.*, s. 8.

<sup>115</sup> W. Czapliński, *Emigracja polska na Śląsk w latach 1655–1660*, „Sobótka” R. 10: 1955 nr 4.

Żydzi zwrócili się oficjalnie do cesarza Ferdynanda III z prośbą o pozwolenie schronienia się na Śląsku. Ze względu na brak odpowiedzi cesarskiej starozakonny nie pozostało nic innego jak uciec na sąsiedni Śląsk i stamtąd ponownie zwrócić się do cesarza. W nowym piśmie skierowanym 19 sierpnia 1655 r. do Ferdynanda III Żydzi odmalowali swoją nieszczęsną sytuację w związku z wtargnięciem Szwedów do Wielkopolski. Starozakonni skarżyli się na postępowanie Szwedów, którzy „różnymi egzakcjami, rabunkami i grabieżami oraz swym zachowaniem i postępowaniem doprowadzili do tego, że zmuszeni zostaliśmy wraz z naszymi biednymi, zrozpaczonymi żonami i dziećmi udać się na Śląsk, podczas której to ucieczki byliśmy ścigani przez oddział armii szwedzkiej w sile 600 koni i byliśmy już w największym niebezpieczeństwie, którego udało się nam uniknąć dzięki wyjątkowej opiece i ochronie boskiej”. W związku z tym proszą cesarza o udzielenie im pozwolenia na pobyt na Śląsku oraz w Czechach i Austrii.

Na kilka dni przed wysłaniem nowej prośby przez Żydów wielkopolskich do cesarza dotarło pismo Nadurzędu Śląskiego z 31 lipca 1655 r., popierające starania Żydów z Polski. Cesarz 22 sierpnia 1655 r. odpisał stanom i Nadurzędowi Śląskiemu, że zgadza się na pobyt Żydów wielkopolskich na Śląsku, żąda jednak, aby ich rozmieszczono w wielu miastach, aby uniknąć zbytniego nagromadzenia ich w jednej miejscowości. Źródłowo potwierdzony jest pobyt Żydów wielkopolskich, uciekających najpierw przed Szwedami, a następnie przed wojskami polskimi, w takich miejscowościach jak Biała, Bogacice, Byczyna, Bytom na Górnym Śląsku, Bytom Odrzański, Chobienia, Głogów, Kamionka, Lubno, Milicz, Nysa, Polska Cerkiew, Pyskowice, Rudna, Syców, Ujazd, Woźniki i Wrocław. Duża grupa uciekinierów żydowskich znalazła się w Miliczu – na czele powstałej tam gminy żydowskiej stanął pochodzący z Krotoszyna Marcus Magnus. W Nysie 6 lipca 1657 r. mieszkało 5 Żydów z Polski wraz z żonami i dziećmi. W Ujeździe 9 lipca 1657 r. przebywało 4 polskich Żydów z żonami i dziećmi<sup>116</sup>. Z pisma burmistrza Namysłowa z 17 września 1655 r. wynika, że do miasta tego przybyli: Salomon z żoną i czworgiem dzieci ze Zbąszynia, Moses z żoną i chłopcem z Kalisza oraz trzej inni Żydzi z Kalisza z żonami, 8 dzieci, służącą i chłopcem. 18 lipca 1657 r. nie było już w Namysłowie żadnej rodziny żydowskiej<sup>117</sup>.

<sup>116</sup> F. Bloch, *Mittlere und neuere Geschichte die Juden in Militisch. Ein Kapitel aus der Geschichte der Niederlassung von Juden in Schlesien*, Breslau 1936 s. 4–5, 13–14, 40–41, 47–48.

<sup>117</sup> B. Brillling, *Die jüdischen Gemeinden Mittelschlesiens*, Stuttgart 1977 s. 90, 127.

W wyniku działań wojennych w niektórych miastach, jak na przykład w Nakle i Pyzdrach, nie pozostał ani jeden dom żydowski<sup>118</sup>. Po zakończeniu działań mieszczanie starali się usunąć Żydów z zajmowanych dotychczas siedlisk. Na prośbę mieszczan nakielskich lustratorzy postanowili „in quantum by się w tym miasteczku successu temporis [Żydzi] fundować i sadowić chcieli, ordynujemy, aby już nie w tej ulicy, kędy swoje domy i rezydencje ante exortum Sveticum bellum i spalaniem tego miasta miewali, lecz ex iustissimis rationibus idque propter reverentiam maiorem Divini cultus inne place /—/ na innym miejskim gruncie iuxta illorum anteriores possessiones mieszczanie aby powymierzali”<sup>119</sup>.

Mieszczanie gnieźnieńscy uskarżali się natomiast na miejscowe klaryski, które „ulicę żydowską proporia auctoritate kazały zagrodzić”. Lustratorzy nakazali „to zagrodzenie przerzeczonej ulicy urzędowi miejskiemu rozwalić”<sup>120</sup>. W 1660 r. Jan Kazimierz odnowił Żydom prawo do zamieszkania w Gnieźnie, odbudowy zniszczonych budynków oraz odnowienia starej lub budowy nowej bóżnicy<sup>121</sup>. Ostatecznie sprawę tą rozwiązała konstytucja sejmowa z 1661 r. Czytamy w niej, że ze względu na szkody, jakie cierpi kościół katedralny oraz klasztor franciszkański i klarysek „kiedy in meditullio bóżnica Żydów jest założona tak że żydowskie wrzaski zatłumiają śpiewaniu kościołów pomienionych tamecznych. Która iż przez żołnierze przechodząca jest zrujnowana, a uniwersały wyszły nasze, aby restaurowana była, za usilną prośbą posłów ziemskich województw wielkopolskich uniwersał ten od nas wydany kasujemy i anihilujemy i propter securitatem maiorem kościołów tamecznych onym jako na bóżnicę tak i na pomieszkanie inny plac wydzielić rozkazaliśmy”<sup>122</sup>. W 1666 r. w mieście znajdowało się już 28 domów żydowskich<sup>123</sup>.

Z drugiej strony właściciele dóbr potwierdzali i rozszerzali dawne przywileje, chcąc przyśpieszyć odbudowę dzielnic żydowskich. Wskazać tu można chociażby na przywilej Jana Leopolda Opalińskiego dla Żydów grodziskich z 1663 r.<sup>124</sup> Inny przykład stanowi tu lokowany w 1638 r. Rawicz, zamknięty dla osadnictwa żydowskiego. Potwierdził

<sup>118</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1665*, cz. 1, wyd. Cz. Chryzko-Włodarska, Wrocław 1978 s. 115, 187.

<sup>119</sup> *Tamże*, s. 187.

<sup>120</sup> *Tamże*, s. 159.

<sup>121</sup> *Regesty dokumentów*, t. 2 cz. 2, Wrocław 1988 nr 4.

<sup>122</sup> *Volumina Legum*, t. 4 s. 339.

<sup>123</sup> A. Warschauer, *Geschichte*, s. 175.

<sup>124</sup> *Jewish Privileges*, nr 9.

to w 1648 r. Aleksander Mikołaj Kostka, nakazując Żydom opuścić miasto w ciągu 6 tygodni. Jednak w 1674 r. Jan Opaliński wyraził zgodę na dożywotnie zamieszkanie dwóch starozakonnych w tym mieście<sup>125</sup>.

Wojny z połowy XVII w. i związane z nimi zarazy wznagły niechęć czy nawet wrogość w stosunku do Żydów, podobnie jak i protestanci, pomawianych o współpracę ze Szwedami<sup>126</sup>. Stąd też Żydzi zabiegali o protekcję władz świeckich i duchownych. Dn. 7 grudnia 1660 r. Jan Kazimierz nakazał urzędowi grodzkim, ziemskim i miejskim w Poznaniu i Kaliszu bronić Żydów przed wystąpieniami antyżydowskimi<sup>127</sup>. Coraz częstsze były pomówienia o dokonywanie mordów rytualnych. Stąd też żydowski Sejm Czterech Ziem wysłał do „wiecznego miasta” Jakuba, syna Naftalego z Gniezna. Nie dotarł on do papieża Innocentego X, ale uzyskał list od generała zakonu dominikanów, który zalecał ochronę Żydów przed niestusznymi oskarżeniami<sup>128</sup>. Tego typu listy protekcyjne nie chroniły jednak w praktyce starozakonnych przed pomówieniami. W 1669 r. przed sądem arcybiskupim w Łowiczu sądzony był były zakonnik Murzynkiewicz, który przyznał się, że w latach 1662–1669, jako prezbiter, kantor czy wreszcie bakałarz, kradł hostie i sprzedawał je Żydom w Poznaniu, Kaliszu, Dobrej i Warcie. Warto przytoczyć obszerny fragment jego zeznań:

„Niejaki Murzynkiewicz profugus pewnego zakonu wyznał, że będąc prezbiterem u fary u Maryi Magdaleny w Poznaniu wziął kieli chy dwa i cuppam a pixide wysypawszy, hostyje odkręcił, Żydom tamże sprzedał, za co wsadzony, z karceres się wylamawszy uszedł in habitu laicali kowalstwo po wsiach robiąc (jako syn niegdy kowalski), w Palendzu żonę od męża odmówiwszy mieszkał z nią na wiarę, z córką jej także incestum commisit, pytany o świętokradztwo lubo co na torturach zeznał to rewokował, że to z bólu wielkiego uczynił, jednak pervasionibus ad salutem animae motus DD. com-

<sup>125</sup> J. Cohn, *Geschichte der Jüdischen Gemeinde Rawitsch*, Berlin 1915 s. 2–8.

<sup>126</sup> W 1657 r. Jan Kazimierz zarzucił Żydom współpracę ze Szwedami. Aby uniknąć wygnania, starozakonni zostali zmuszeni do wpłacenia 100 tys. złp; A. A. Brauer, *Geschichte der Juden in Preussen (1750–1820)*, Frankfurt a/M – New York 1991 s. 145.

<sup>127</sup> *Regesty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1633–1660)*, wyd. J. Morgenszttern, BZIH 1966 nr 58 s. 113.

<sup>128</sup> A. A. Brauer, dz. cyt., s. 423; A. Leszczyński, *Zagraniczne koronki Sejmu Żydów Korony w XVII i XVIII w. (do 1764 r.)*, BZIH 1990 nr 3–4 s. 20.

missariorum corde contrito effusisque lachrymis coram imagine Crucifixi sponte et clara voce recognovit: w Chelcach służąc za kantora ukradłem komunikant i Lewkowi Żydowi przedałem w Kaliszu anno 1669 za złotych 80 albo 90 circiter, ex ciborio go wzięłem, klucze były kościelne, uczyniłem przedtym z Lewkiem kontrakt o kupno, on mię na to namawiał w Kaliszu i odniosłem mu go do domu, wziął go w rękę Lewek, nożem pchnął, pokazała się krew, widziałem sam oczyma memi, raz tylko pchnął, był syn jego przy tym i drudzy, których nie znam, czterech albo pięć, było to około mięsopustu, szwargotali tam z sobą zaraz, na co by tego potrzebowali nie pytałem. W Rajsku też służąc za bakałarza ukradłem komunikant, przedałem go Samuelowi w Dobrej, wie o tym Żyd Marek z Koźminka, anno 1662 po Wielkanocy zaraz, dali mi za to złotych 60 czyli 70 circiter, nie mogę pamiętać. Trzeci komunikant w Miłkowicach ukradłem i temuż Salomonowi z Dobrej z zięciem jego anno 1663, wie o tym tenże zięć jego, za złotych 60. Potym anno 1667 tamże w Miłkowicach ukradłem komunikant i temuż Salomonowi przedałem za złotych 60. Hostyją przedałem w Warcie Żydom Mojżeszowi i Szklarzowi Jakubowi, z którymem targ uczynił, drugich nie znam, trzech ich było, zawsze mię o to prosili, mieli byli dać mi złotych 60, ale nie wiem, co mi dali w worku, bom ich nie liczył, tom uczynił in anno currenti, wzięłem ją przed jutrznią w niedzielę wielkanocną z grobu i nie odmieniałem nigdy inszej hostyi, prostego też nie przedałem komunikanta, bo by go poznali i o co mię prosili, prawdziwe konsekrowane, a nie proste im nosił”. Ostatecznie Murzynkiewicz poniósł śmierć na stosie<sup>129</sup>.

Temu odmalowanemu w czarnych barwach obrazowi dziejów żydostwa wielkopolskiego w połowie XVII w. przeciwstawić można fakt, że w latach 1674–1676 w 52 miastach województwa poznańskiego i kaliskiego pogłównie opłaciło odpowiednio 5128 i 4183 podatników żydowskich (tab. 2–3). W drugiej połowie XVII w. największym skupiskiem żydowskim był nadal Poznań, gdzie w 1676 r. pogłównie opłaciło 917 starozakonnych. Więcej Żydów w całej Koronie liczył wówczas jedynie Kazimierz (1210) i Lwów (918 w 1662 r.). Ponad 500 Żydów opłaciło pogłównie w Kaliszu (751) i Lesznie (623). Można dodać, że w innych rejonach Korony skupiska tej wielkości istniały jedynie w Dubnie (625 w 1662 r.), Lublinie (506 w 1676 r.) i Przemysłu (680). Niewiele ustępował tym ośrodkom Pińczów<sup>130</sup>. Do więk-

<sup>129</sup> S. Żuchowski, dz. cyt., s. 48–50.

<sup>130</sup> Z. Guldon, *Ludność żydowska w miastach małopolskich i czerwonoruskich w drugiej połowie XVII wieku*, w: Tegoż, *Żydzi i Szkoci*, s. 93–95, 98.



szych skupisk żydowskich w Wielkopolsce właściwej należał też Grodzisk (365 podatników), Wronki (240), Krotoszyn (213), Piła (201), Swarzędz (142), Międzyrzecz (143), Łobżenica (127), Skwierzyna (110) i Złotów (107). Największy odsetek wśród ogółu mieszkańców stanowili wówczas Żydzi we Wronkach, Kaliszu, Poznaniu, Grodzisku i Pile. Rejestry pogłównego nie notują Żydów we Wschowie, największym wówczas mieście wielkopolskim. Liczyło ono wtedy 4220 mieszkańców — podatników pogłównego, a mianowicie 759 w samym mieście, 2622 na przedmieściach, 534 w nowym mieście i 305 w osadach młyńskich<sup>131</sup>. W czasie potopu Żydzi osiedli w mieście, ale w 1659 r. król nakazał ich wydalic<sup>132</sup>. Prawo zamieszkania w Nowej Wschowie starozakonni uzyskali dopiero w początkach XVIII w.<sup>133</sup> W drugiej połowie XVII w., poza miastami wymienionymi w rejestrach pogłównego, Żydzi mieszkali także w Gołańczy<sup>134</sup> i Żydowie<sup>135</sup>. Tak więc mimo strat demograficznych z połowy XVII w., Żydzi w drugiej połowie tego stulecia osiedlają się w nowych miastach i stanowią liczący się odsetek ogółu mieszkańców miast wielkopolskich. Żydzi wielkopolscy odgrywali też nadal istotną rolę w handlu Polski z Zachodem. W latach 1681–1699 na targi lipskie przybyło 632 Żydów z Polski, w tym 249 z Poznania, 149 z Leszna i 105 z Kalisza. Z innych miast wielkopolskich przybyło 50 kupców żydowskich<sup>136</sup>. Pochodzili oni z Grodziska, Jarocina, Kępna, Koniecpola, Krotoszyna, Łabiszyna, Międzyrzecza, Nowego Miasta, Pniew, Rawicza, Wronek, Wschowy i Żydowa<sup>137</sup>. We Wrocławiu w okresie od 23 marca do 5 kwietnia 1685 r. przebywało 332 Żydów, w tym 177 z Polski. Aż 94 kupców żydowskich przybyło z miast wielkopolskich, a mianowicie z Kalisza (32), Leszna (22), Krotoszyna (17), Działoszyna (3), Jarocina (2), Kępna (2), Koła (2), Koniecpola (3), Łobżenicy (1), Poznania (6), Raszkowa (1) i Warty (3)<sup>138</sup>. Na jarmark św. Elżbiety w 1696

101; Tegoż, *Żydzi na Podolu i Wołyniu po zniszczeniach z połowy XVII wieku, Tamże*, s. 116.

<sup>131</sup> ASK I 68 p. 1396.

<sup>132</sup> *Regesty z Metryki Koronnej*, s. 118.

<sup>133</sup> J. Sobczak, *art. cyt.*, s. 81.

<sup>134</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 414.

<sup>135</sup> M. Freudenthal, *Leipziger Messgäste. Die jüdischen Besucher der Leipziger Messen in den Jahren 1675 bis 1764*, Frankfurt a/M 1928 s. 220.

<sup>136</sup> I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937 s. 183–184.

<sup>137</sup> M. Freudenthal, *dz. cyt.*, s. 91 n.

<sup>138</sup> B. Brillling, *Breslauer Messgäste*, „Jüdische Familien-Forschung. Mitteilungen der Gesellschaft für jüdische Familien-Forschung” Jg. 6: 1930 s. 318–

r. przybyło 73 kupców żydowskich z Polski, m. in. z Kalisza, Krotoszyna, Leszna i Poznania<sup>139</sup>.

Poważne zniszczenia były wynikiem wielkiej wojny północnej z początków XVIII w. Nie chodzi tu tyle o bezpośrednie skutki działań wojennych, lecz o związane z wojną zarazy, pożary i kontrybucje. Tak na przykład w 1709 r. epidemia morowego powietrza objęła dzielnicę żydowską w Lesznie. Celem zakupu zapasów żywności, koniecznych ze względu na spodziewane odizolowanie dzielnicy żydowskiej, Żydzi udali się do miasta, gdzie wkrótce potem także wybuchła epidemia. Żydzi zostali wygnani z miasta i mieszkali w chatkach na polach podmiejskich. Poważne ofiary ponieśli Żydzi we Wschowie i w wielu innych miastach. W Międzyrzeczu w wyniku zarazy zmarło 1054 chrześcijan i 1700 starozakonnych<sup>140</sup>. Podejmowane przez władze miejskie środki sanitarno-administracyjne nie były w stanie zapobiec zarazie, ani jej zlokalizować. Bezradna była także ówczesna medycyna. W obliczu zarazy ludzie szukali pociechy i pomocy w religii. Pojawiali się nawet prorocy, posiadający rzekomo moc zwalczania zarazy<sup>141</sup>. Taka sytuacja wzmagała także niechęć do mniejszości wyznaniowych i etnicznych.

W 1706 r. w Wąlczu spłonęło 77 domów, w tym 5 żydowskich. W latach 1706–1707 pożary strawiły dzielnice żydowskie w Kaliszu, Lesznie i Łobżenicy. W latach 1708–1709 ten sam los spotkał dzielnice żydowskie w Gnieźnie, Grodzisku, Kórniku i Śremie. Pomocy tym gminom udzielili Żydzi poznańscy<sup>142</sup>. Poważnym obciążeniem były

318; Jg. 7: 1931 s. 369–372, 413–419.

<sup>139</sup> B. Brillling, *Breslauer Jüdische Messgäste im 17. Jahrhundert*, „Jüdische Familien-Forschung” Jg. 8: 1932 s. 506–509, 517–529. Również I I – 17 II 1678 r. przebywało 20 Żydów z Polski, m. in. z Kalisza, Krotoszyna, Leszna i Poznania; Tegoż, *Die Bedeutung des jüdischen Handels für den Fiskus im 17. Jahrhundert*, „Schlesische Geschichtsblätter” 1933 s. 32–38.

<sup>140</sup> G. Brandt, *Die Pest der Jahre 1707–1713 in der heutigen Provinz Posen nebst gelegentlichen Rückblicken auf frühere Pestepidemien in dieser Gegend*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Geschichte der Provinz Posen”, Jg. 17: 1902 s. 301–328; T. Wotschke, *Ein Notschrei aus dem Jammer des Nordischen Krieges*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” Jg. 9: 1908 s. 160–162; Zachert, *Nachrichten*, Bd. 2: 1883 H. 1 s. 12.

<sup>141</sup> S. Salmonowicz, *Toruń wobec zarazy w XVII i XVIII wieku*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” nr 35–36: 1984 s. 66–69; J. Kracik, *Praktyki religijno-magiczne na Górze Witosławskiej w czasie epidemii 1708 roku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. 22: 1975 z. 4 s. 149–158.

<sup>142</sup> L. Lewin, *Aus dem nordischen Kriege 1700–1721*, „Historische Monatsblätter...” Jg. 10: 1909 s. 189–190; *Historia residentiae Walcensis Societatis Jesu ab anno Domini 1618*, hrsg. M. Rochwerder, Köln – Graz 1967 s. 168.

świadczenia na rzecz przechodzących i stacjonujących wojsk. W latach 1703–1716 sam Poznań wypłacił ponad 920 tys. złp kontrybucji. Tym niemniej Poznań pozostał dużym skupiskiem ludności żydowskiej – w 1710 r. znajdowało się tu 98 domów żydowskich<sup>144</sup>. W 1728 r. Żydzi posiadali 150 domów, co stanowiło 27,8% ogółu budynków w obrębie murów miejskich<sup>145</sup>.

W 1707 r. mieszczanie leszczyński złożyli do króla Stanisława Leszczyńskiego jako dziedzica miasta skargę na miejscowych Żydów. Dn. 10 września 1707 r. król odpowiedział, że nie może wypędzić Żydów z miasta. W sporach z mieszczanami, zarówno w sprawach cywilnych jak i karnych, starozakonni mieli podlegać sądownictwu miejskiemu. Sądownictwo miejskie miało być wykluczone jednak w przypadku, gdy Żyd miał spór z innym Żydem, ze szlachcicem, zagranicznym kupcem lub duchownym. Według mieszczan do Leszna przybywali kupcy żydowscy z Małopolski, którzy sprzedawali swe towary wyłącznie Żydom leszczyńskim, a nie mogli dostarczać towarów chrześcijanom, ani kupować u tych ostatnich. Od sprzedanych i zakupionych towarów kupcy żydowscy musieli płacić, pod groźbą wygnania z miasta, prowizję Żydom leszczyńskim. Leszczyński zakazał tego procederu<sup>146</sup>. Tego typu spory na temat uprawnień handlowych Żydów były na porządku dziennym.

Pierwsza połowa XVIII w. była okresem dalszego rozwoju osadnictwa żydowskiego w miastach wielkopolskich. Właściciele wyludnionych czy nowo zakładanych miast starali się ściągnąć osadników, m. in. wyznania mojżeszowego. W 1725 r. Adam Kazimierz Pawłowski nadał Żydom we Lwówku szerokie uprawnienia gospodarcze, zezwolił im na coroczny wybór starszych oraz obiecał płacić na cmentarz<sup>147</sup>. W tym samym mniej więcej czasie Samuel Szlichting zezwolił kilku Żydom mieszkać w Szlichtyczkowie, wcześniej zamkniętym dla osadnictwa żydowskiego<sup>148</sup>. W początkach XVIII w. Żydzi pojawiają się także w Zdunach, wcześniej także zamkniętych dla starozakonnych. W 1744 r. Aleksander Józef Sułkowski zezwolił na osiedlenie się tu

<sup>143</sup> M. Wojciechowski, *Struktura społeczno-gospodarcza Poznania w pierwszej połowie XVIII wieku*, Poznań 1951 s. 5.

<sup>144</sup> J. Perles, *Geschichte*, s. 129.

<sup>145</sup> M. Wojciechowski, *dz. cyt.*, tab. 12.

<sup>146</sup> L. Lewin, *Geschichte*, s. 14–15.

<sup>147</sup> *Jewish Privileges*, nr 26.

<sup>148</sup> J. Jacobson, *Städte und Zünfte im südpöussischen Kammerdepartement Posen 1797*, „Mitteilungen der deutschen Juden” Jg. 4: 1913 s. 90.

[19]

dwoch Żydów<sup>149</sup>. W powtórnie lokowanym w 1713 r. Ostrowie Żydzi mieszkali już w 1717 r. Na ich osiedlanie się, budowę bóżnicy i założenie cmentarza wyraził w 1724 r. zgodę Jan Przebendowski. W 1730 r. Franciszek Bieliński pozwolił starozakonnym budować domy na przedmieściu przy ul. Raszkowskiej. W 1746 r. właściciel wyraził zgodę na budowę 18 domów dla 30 rodzin żydowskich<sup>150</sup>. W 1738 r. starosta babimojski Maciej Poniński pozwolił Żydom na osiedlenie się w 10 domach przy Bramie Międzyrzeckiej w Brójcach<sup>151</sup>. W nowo lokowanej Trzciance, stanowiącej własność Stanisława Poniatowskiego, status Żydów uregulowany został w przywileju komisarza dóbr Jana Zandrowicza z 1739 r.:

„W imieniu Jego Ekscelencji Pana Stanisława Poniatowskiego, wojewody mazowieckiego, mojego łaskawego pana, czynię następujące zarządzenie względem znajdujących się w tej chwili Żydów, za wyjątkiem tych Żydów, którzy przybyli po spaleniu się miasta Człopy do Trzcianki. Przede wszystkim mają Żydzi trzcianieccy poszukać sobie wpiery odpowiednio do swego majątku u tutejszych sukienników lub kmieci miejsca zamieszkania. Gdyby w następnych czasach mojemu łaskawemu panu podobać się miało pobudować im domy, będą zobowiązani płacić czynsz z tych domów. Nie wolno trzcianieckim Żydom wykupywać wełny sukiennikom z majątków pańskich przed dniem Jana Chrzciciela. Po tym dniu wolno im zakupywać gdziekolwiek. Zezwala się im na prowadzenie handlu jednakże bez krzywdy dla pańskich poddanych i to sukmem w całych sztukach, wymierzanych na łokcie, mięsem, korzeniami i wypiekem wszelkiego chleba. Za to są zobowiązani do opłaty pogłównego, jaką płacą sukiennicy. Gdy później będą już mieli mieszkania w pańskich domach, pogłowne to zostanie skierowane do kasy majątności. Żydzi ci są wyłącznie pod jurysdykcją zamku, jednakże gdyby ktoś miał oskarżenie drobnej wagi przeciwko Żydowi, nie powinien czynić zaraz trudności dziedzicowi, ale niech zażalenie skieruje wprost do starszyny żydowskiej z zachowaniem prawa do apelacji. Za to Żydzi zamieszkali w Trzciance zobowiązani są płacić rocznie 400 tymfów i to połowę na św. Jana, a drugą na św. Marcina. A gdyby wybudowano im szkołę, będą ponadto płacić jeszcze 100 tymfów rocznie. Nie wolno im od dnia

<sup>149</sup> J. Jacobson, *dz. cyt.*, s. 104; A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 1020.

<sup>150</sup> *Ostrów Wielkopolski. Dzieje miasta i regionu*, Poznań 1990 s. 145; A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 668. Zob. także A. Freimann, *Geschichte der israelischen Gemeinde Ostrowo*, Ostrowo 1898.

<sup>151</sup> J. Jacobson, *dz. cyt.*, s. 122–124.

dzisiejszego począwszy przyjmować nowych przybyszów żydowskich bez wiedzy dziedzica pod groźbą kary 30 talarów”<sup>152</sup>.

W 1715 r. szerokie uprawnienia uzyskali Żydzi kórniccy<sup>153</sup>. W latach 1719 i 1731 Jan Kazimierz i Piotr Sapiehowie określili prawa Żydów rawickich<sup>154</sup>. Po pożarze dzielnicy żydowskiej w Łobzenu starozakonni przenieśli się do wsi Wyrzyska, której właściciel postarał się w związku z tym o przywilej na jarmarki<sup>155</sup>. Szereg nowych skupisk żydowskich zawierają wykazy pogłównego żydowskiego w latach 1735–1737 (tab. 4).

W XVI–XVII w. w miastach wielkopolskich nie dochodziło do procesów o mordy rytualne. Jedyne wyjątki dotyczy Kcyni – w 1559 r. miejscowi Żydzi oskarżeni o mord rytualny, uzyskali list ochrony od króla<sup>156</sup>. Dopiero w 1736 r. zaginął dwuletni chłopiec Maciej Kazimierz, syn mieszczanina poznańskiego Wojciecha Jabłonowicza. Jego zwłoki znaleziono dopiero kilka tygodni później, 28 kwietnia w pobliżu wsi Górczyn. Podejrzenie, że dziecko zostało ukradzione i sprzedane Żydom, padło na „luźną” kobietę Helenę Sowińską, którą odnaleziono dopiero 11 czerwca i aresztowano wraz z jej dziesięcioletnią córką. Sowińska nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wkrótce aresztowano też dozorczyńnię cmentarza żydowskiego Agnieszkę. Zamknięte w wieży miejskiej kobiety zaczęły się awanturować i wzajemnie oskarżać o kradzież chłopca. Sowińska zażądała ponownego przesłuchania, podczas którego zeznała, że to Agnieszka wraz z niejakim Jaśkiem Parchatym namawiała ją do porwania chrześcijańskiego dziecka i sprzedania go Żydom, a wobec jej odmowy sami ukradli chłopca. Wszyscy troje udali się do dzielnicy żydowskiej, Agnieszka z Jaśkiem i porwanym chłopcem weszli do szkoły żydowskiej, a Sowińska została na straży przy drzwiach. Wkrótce ze szkoły wyszło dwóch Żydów i wypłacili im pieniądze. Na wyraźną sugestię sędziego Sowińska zeznała, że byli to rabin, który zmarł krótko przed aresztowaniem, i syndyk. Na liście podejrzanych znalazł się też doktor Wolf Winkler, syn lekarza Jakuba i wnuk wiedeńskiego lekarza i emigranta z 1670 r. L. Winklera. Dn. 5 września 1736 r. pacholkowo miejscy aresztowali w dzielnicy żydowskiej kaznodzieję Arje Leib

<sup>152</sup> L. Sieradzki, *Z dziejów Trzcianki*, „Rocznik Piłski” t. 1: 1960 s. 75.

<sup>153</sup> L. Lewin, *Das Kurniker Judenprivileg vom Jahre 1715*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” 1929 H. 15 s. 139–142.

<sup>154</sup> J. Cohn, *dz. cyt.*, s. 10–14.

<sup>155</sup> J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990 s. 171, 223.

<sup>156</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 376.

Kalahora, syndyka Jakuba syna Pinkasa i dwóch innych Żydów. Aresztowania udało się uniknąć Wolfowi Winklerowi, który uciekł z miasta.

Następnego dnia przedstawiciele gminy wysłali do innych miast listy z prośbami o pomoc. W Poznaniu natomiast rozpoczęły się przesłuchania uwięzionych Żydów. Sowińska upierała się przy prawdziwości swych zeznań, a Agnieszka twierdziła, że wszystko to jest zwykłym kłamstwem. Aresztowani Żydzi również nie przyznawali się do zarzucanego im czynu. W takiej sytuacji sąd postanowił poddać oskarżonych torturom. Katu oddano najpierw kobiety, które jednak nie zmieniły swych zeznań. Potem przyszła kolej na kaznodzieję i syndyka. Obaj zwrócili się do kata z prośbą, aby ich przed torturami nie strzygł; kaznodzieja zgodził się nawet na to, aby w zamian był o pół godziny dłużej torturowany. Odrzucono ich prośbę, ponieważ z książki ks. S. Zuchowskiego wiadomo było, że diabeł ukrywa się we włosach. Ogolono im głowy i brody i dwukrotnie poddano torturom. W więzieniu kaznodzieję odwiedziło kilku jezuitów i ochrzczonych Żydów, którzy próbowali namówić go przynajmniej na pozorne nawrócenie. Kaznodzieja nie odezwał się do nich ani jednym słowem. Obaj torturowani nie przyznali się do zarzucanego im czynu i wkrótce potem zmarli w wyniku odniesionych obrażeń i zostali pochowani na cmentarzu żydowskim.

Magistrat chciał aresztować również pozostałych starszych gminy. Ci jednak, najprawdopodobniej w porę ostrzeżenia, uciekli z miasta. Zamiast nich aresztowano pięciu członków gminy, co spowodowało, że większość Żydów uciekła z miasta, mimo tego, że magistrat surowo zabronił im opuszczania Poznania. Gmina wysłała do króla swego deputowanego Hirscha, zięcia wspomnianego lekarza Winklera. Posłaniec nie odważył się już wrócić do Poznania i udał się do Berlina.

W Poznaniu odbywały się natomiast nadal przesłuchania. Wielu chrześcijańskich świadków oświadczyło, że na własne oczy widziało jak starozakonni używali krwi. Inni chrześcijańscy świadkowie twierdzili, że jest to zwykłym oszczerstwem. Po długich pertraktacjach sprawa Żydów poznańskich dotarła wreszcie przed trybunał w Warszawie. Duchowieństwo katolickie zagroziło jednak klątwą każdemu prawnikowi, który odważy się być obrońcą Żydów. Ostatecznie jednej z zagranicznych gmin, najprawdopodobniej wiedeńskiej, udało się znaleźć zdolnego prawnika, który miał reprezentować oskarżoną gminę poznańską. Udało mu się doprowadzić do tego, że siedmiu więzionych w Poznaniu Żydów po złożeniu uroczystej przysięgi, poświadczającej ich niewinność, zostało wypuszczonych z więzienia w połowie 1740 r.

W czasie trwania procesu gmina poznańska popadła w poważne trudności. Żydowski Sejm Czterech Ziem pozwolił jej na wysłanie swych posłów do Małopolski, Niemiec i Włoch, aby tam szukali pomocy finansowej. Ostateczny wyrok w tej sprawie został wydany przez króla Augusta III 5 sierpnia 1740 r. Król nakazywał w nim magistratowi, aby w przyszłości w sprawach kryminalnych przestrzegał prawa, a tortury stosował w umiarkowanym stopniu. Król nakazał ponadto, aby żaden Żyd nie przyjaźnił się z chrześcijańskim chłopcem, nie nocował poza dzielnicą żydowską i nie utrzymywał sług i mamek chrześcijańskich. Gmina żydowska nie miała też zatrudniać na cmentarzach chrześcijańskiego dozorcę. Sprawczyni całego zamieszania Helena Sowińska skazana została na dwa lata więzienia<sup>157</sup>.

Można dodać, że w 1738 r. w Gnieźnie oskarżono Żyda Aleksandra o zamordowanie chrześcijańskiego dziecka. Nie znamy żadnych szczegółów tej sprawy. Wiemy natomiast, że w 1722 r. stracony został Żyd Jakub, oskarżony o obrazę Matki Boskiej i Jezusa Chrystusa<sup>158</sup>. Z kolei w 1763 r. Żydzi kaliscy oskarżeni zostali o zamordowanie dziewczynki, poddanej Piotra Sapiehy<sup>159</sup>.

W późniejszym okresie brak już oskarżeń Żydów o dokonywanie mordów rytualnych. W 1756 r. w Jampolu rozpoczął się proces Żydów, oskarżonych o mord rytualny. Jeden z oskarżonych Olikim (Eljakim), syn Aszera, zbiegł z więzienia i przybył na zjazd Sejmu Czterech Ziem, który wydelegował go w 1758 r. do papieża Benedykta XIV celem uzyskania bulli, broniącej Żydów przed tego typu oskarżeniami. Jak wynika z pism nuncjusza papieskiego kardynała Corsini de Viscontiego z 9 lutego 1760 i 21 marca 1763 r., skierowanych do pierwszego ministra dworu saskiego hrabiego Henryka Brühla, zarówno Benedykt XIV, jak i nowy papież Klemens XIII potępił procesy o mordy rytualne<sup>160</sup>.

Bulwersujące nie tylko społeczność żydowską wydarzenie miało miejsce w 1737 r. w Krotoszynie, gdzie sługa cmentarny obrabowywał groby żydowskie, odzierał zmarłych z ubrań, a z drewnianych części nagrobków robił łopaty, łyżki i ławki. Przystępca przez sąd zamkowy skazany został na karę śmierci<sup>161</sup>.

<sup>157</sup> M. Bałaban, *Zur Geschichte der Juden in Polen*, Wien 1915 s. 58-61; J. Perles, dz. cyt., s. 122, 167-170.

<sup>158</sup> A. Warschauer, *Geschichte*, s. 193.

<sup>159</sup> „Wiadomości Warszawskie” nr 72 z 7 IX 1763 r.; J. A. Załuski, *Morderstwa rytualne w Polsce do połowy XVIII w.*, Warszawa 1914 s. 29.

<sup>160</sup> *Dyplomatariusz*, nr 307, 308, 331, 332; *Regesty dokumentów*, t. 1 nr 494-496; A. Leszczyński, dz. cyt., s. 20.

<sup>161</sup> A. Heppner, J. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, s. 569-570.

Liczbę gmin żydowskich w Wielkopolsce i ich wielkość w 1765 r. przedstawiają tab. 5-6. W Wielkopolsce, w przeciwieństwie do centralnych i wschodnich ziem Korony, niewielki jedynie odsetek Żydów mieszkał na wsi – w 1789 r. we wsiach powiatu kaliskiego było zaledwie 12 dymów i 52 starozakonnych, a w miastach – 71 dymów i 1258 Żydów<sup>162</sup>.

W 1783 r. w 37 miastach wielkopolskich, należących do Okręgu Nadnoteckiego, było 32 674 mieszkańców, a mianowicie 13 639 katolików, 13 147 ewangelików i 5 888 (18%) starozakonnych. Natomiast w latach 1793/1794 w 130 miastach wielkopolskich, włączonych w wyniku drugiego rozbioru do Prus Południowych, było 146 650 mieszkańców, a mianowicie 68 767 katolików, 46 173 ewangelików i 31 640 (21,6%) Żydów. Stwierdzić więc można, że w końcu XVIII w. co trzeci mieszkaniec miast wielkopolskich był ewangelikiem, a co piąty – starozakonny. Żydzi mieszkali w 118 miastach wielkopolskich (na ogólną liczbę 167)<sup>163</sup>.

Po pierwszym rozbiórce władze pruskie 1 marca 1773 r. wydały zarządzenie, na mocy którego wszyscy Żydzi, nie dysponujący majątkiem wartości 1000 talarów, winni opuścić zajęte terytorium do 1 maja tego roku. Właściciele ziemscy z Okręgu Nadnoteckiego monitorowali o inne rozwiązanie tej sprawy. Według nich wypędzenie Żydów, z których niewielu posiadało tak znaczny majątek, groziło załamaniem handlu, wyludnieniem miast i przyniosłoby straty wielu właścicielom<sup>164</sup>. Można stwierdzić, że w pierwszych latach rządów pruskich Żydzi pojawili się w niektórych zamkniętych dla nich wcześniej miastach królewskich i przejętych przez państwo miastach kościelnych.

### 3 Województwa łączyckie i sieradzkie

W latach 1500-1600 liczba miast województwa łączyckiego i sieradzkiego (z ziemią wieluńską) zwiększyła się z 70 do 75, by w końcu XVIII w. zmniejszyć się do 65<sup>165</sup>.

W województwie łączyckim w drugiej połowie XVI w. istniały je-

<sup>162</sup> W. Rusiński, *Struktura osadnictwa i zaludnienia powiatu kaliskiego w 1789 r.*, „Rocznik Kaliski” t. 3: 1970 s. 110-111.

<sup>163</sup> O. Kossmann, *Die Deutschen in Polen seit der Reformation. Historisch-geographische Skizzen. Siedlung – Sozialstruktur – Wirtschaft*, Marburg/Lahn 1978 s. 349-354.

<sup>164</sup> M. Bär, dz. cyt., Bd. 1 s. 425-426.

<sup>165</sup> R. Szczygieł, dz. cyt., s. 99; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986 s. 349.

dyne dwa skupiska żydowskie. W Łęczycy, gdzie obecność starozakonnych poświadczona jest już w połowie XV w., w 1565 r. w posiadaniu Żydów znajdowało się 16 domów własnych, trzy najemne i dom szkolniczy<sup>166</sup>. W latach 1628–1632 było tu 48 domów żydowskich<sup>167</sup>. W literaturze antyżydowskiej znajdujemy wzmiankę, że już w 1569 r. „Jana, syna wdowy Kozaniny, niejaki Jan z Bobrowia sprzedał Żydowi za dwie grzywny, którego umęczyli”<sup>168</sup>. Dn. 15 kwietnia 1639 r. we wsi Komaszycy zaginął dwuletni Franciszek, syn Macieja Michałkowicza. Ciało zostało odnalezione 3 maja przez służbę Katarzyny Karsznickiej z Komaszyc. Ją też przekonano, iż zwłoki powinna zawieźć do grodu łęczyckiego. Dn. 4 maja rajca, chirurg i apotekarz, Andrzej Siemsiecki w obecności sądu dokonał obdukcji. W jej wyniku stwierdzono około stu ran na ciele dziecka. W nocy z 4 na 5 maja usiłowano podpalić dom Siemsieckiego. Plotki, iż mieli to zrobić Żydzi, spowodowały wzburzenie mieszkańców Łęczycy, gotowych dokonać samosądu na Żydach. Tylko dzięki akcji burgrabiego nie doszło do pogromu. Nieco później pojmano włóczęgę Tomasza, który poddany torturom zeznał, że to on porwał dziecko i sprzedał je Żydom. Na podstawie tych zeznań osadzono w więzieniu, a następnie skazano na śmierć 20 Żydów, wśród których znalazł się rabin łęczycki. Żydzi odwołali się do trybunału w Lublinie, który ponownie zbadał sprawę. Wzięty na tortury włóczęga Tomasz zmienił zeznania twierdząc, iż dziecko oddał szkolnikowi Meirowi i Lazarusowi z Soboty. Na podstawie tych zeznań obu oskarżonych i Tomasza skazano na śmierć. Zostali oni poćwiartowani na placu przed bóżnicą lubelską<sup>169</sup>. Według J. A. Załuskiego Żydzi łęczyccy posądzeni byli o mord rytualny także w 1606 r.<sup>170</sup> Według tegoż autora również w 1648 r. „dziecię kilkuletnie od dziada w polu porwane Żydzi kupili, z którego starsi rabinowie puszczałkami i temporalikami (co ad vivum obraz w temże mieście u oo. bernardynów wyraził) z najmniejszej żyłki krew z niewiniątka wytoczyli. Tamże u pomienionych ojców z wielką uczciwością pochowane, a od Stanisława Kazimierza Hereyusza, filozofii i medycyny doktora, z wielą ludzi zacnych, za uproszeniem, w grobie r. 1659 dnia 6 listopada w zupełnym ciałku widziane. Za które okrucieństwo, iż rzeczywiście było, Żydzi z dzie-

<sup>166</sup> Lustracja 1565, s. 273. W 1578 r. 196 Żydów łęczyckich zapłaciło 70 złp pogłównego; *Źródła Dziejowe*, t. 13 s. 166.

<sup>167</sup> Lustracja 1628, cz. 3 s. 9.

<sup>168</sup> S. Żuchowski, *dz. cyt.*, s. 92; J. A. Załuski, *dz. cyt.*, s. 14.

<sup>169</sup> P. Fijałkowski, *Stosunki*, BŻIH 1990 nr 2 s. 27–28.

<sup>170</sup> J. A. Załuski, *dz. cyt.*, s. 17.

dem ogniową na stosie odnieśli karę”. Ostatnio P. Fijałkowski wyklucza procesy o mordy w latach 1606 i 1648, sądząc, że w obu tych wypadkach chodzi o znany proces z 1639 r.<sup>171</sup>

Drugie skupisko żydowskie w województwie łęczyckim w drugiej połowie XVI w. istniało w Krośniewicach – w 1578 r. 6 starozakonnych zapłaciło 3 złp pogłównego<sup>172</sup>. Brak natomiast z tego okresu wiadomości o Żydach kłódawskich, którzy w 1479 r. zobowiązani byli do płacenia 15 florenów czynszu<sup>173</sup>. Jeszcze w 1501 r. celnicy kłódawscy Mojżesz i Michał otrzymali na dwa lata arendę cła sochaczewskiego<sup>174</sup>. S. Żuchowski, powołując się na Syreniusza, podaje informację, że w Kłodawie „za króla Augusta Dunat sześćioletni i z Dorotą siedmioletnią siostrą, dwoje [w] Wielki Piątek od Żydów porzezani”<sup>175</sup>. Chodzi w tym przypadku o okres rządów Zygmunt Augusta, a nie – jak sądzą M. Rawita–Witanowski i P. Fijałkowski<sup>176</sup> – Augusta II Sasa<sup>177</sup>. W drugiej połowie XVI w. brak także wiadomości o Inowłodzu, gdzie w 1520 r. wymieniony jest celnik Mojżesz<sup>178</sup>. W pierwszej połowie XVII w. poświadczono są dwa nowe skupiska żydowskie. W 1626 r. w Brzezinach straconych miało zostać kilku Żydów, oskarżonych o mord rytualny<sup>179</sup>. W procesie Żydów łęczyckich z 1639 r. mowa jest o Żydach w Sobocie<sup>180</sup>.

W 1656 r., według S. Wierzbowskiego, w Łęczycy „Żydów na półtora tysiąca wycięto i pozabijano na głowę”<sup>181</sup>. Według lustracji zginąć miało 1700 starozakonnych<sup>182</sup>. Wreszcie według innych źródeł wojska polskie miały wyciąć około tysiąca lub 3 tysiące Żydów<sup>183</sup>

<sup>171</sup> *Tamże*, s. 21; P. Fijałkowski, *Stosunki*, s. 29.

<sup>172</sup> *Źródła Dziejowe*, t. 13 s. 166.

<sup>173</sup> MRSP t. 1 nr 1488.

<sup>174</sup> MRS t. 2 nr 1444; por. P. Fijałkowski, *Początki*, s. 4.

<sup>175</sup> S. Żuchowski, *dz. cyt.*, s. 92.

<sup>176</sup> M. Rawita–Witanowski, *Kłodawa i jej okolice pod względem historyczno-ludoznawczym*, Warszawa 1904 s. 93; P. Fijałkowski, *Stosunki*, BŻIH 1990 nr 3–4 s. 26.

<sup>177</sup> J. A. Załuski, *dz. cyt.*, s. 14.

<sup>178</sup> *Dyplomatariusz*, nr 460.

<sup>179</sup> J. Tazbir, *Miejszczański pitaval polskiej reformacji*, w: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach*, Warszawa 1991 s. 278.

<sup>180</sup> P. Fijałkowski, *Stosunki*, BŻIH 1990 nr 2 s. 28.

<sup>181</sup> S. Wierzbowski, *Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od 1634 do 1689*, wyd. J. K. Załuski, Leipzig 1858 s. 107.

<sup>182</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 1, Warszawa 1885; M. Rawicz–Witanowski, *Monografia Łęczycy*, Kraków 1899 s. 81.

<sup>183</sup> L. Lewin, *Die Judenverfolgungen*, s. 11–12; P. Fijałkowski, *Stosunki*, s. 30–31.